

Katarzyna Barska

Kategoria czystej możliwości w ontologii Romana Ingardena

Wstęp

Przedmiotem analiz podejmowanych w tym artykule jest kategoria czystej możliwości, odczytywana na gruncie ontologii Romana Ingardena. Problem kategorii czystej możliwości można usytuować w centrum ontologii Ingardenowskiej. Dzięki temu określenie statusu i funkcji tej kategorii daje możliwość ukazania pełnego obrazu ontologii.

Wyróżnię dwie możliwe hipotezy odnośnie do statusu czystej możliwości w ontologii. Nie opowiadam się jednoznacznie za żadną z nich, wobec czego otwarta też zostanie kwestia interpretacji roli czystej możliwości w ontologii. Podkreślić jednak należy, iż zawsze jest ona związana z samym odnoszeniem się ontologii do metafizyki, zgodnie z głównym założeniem Ingardena o związku między ontologią a metafizyką. Kategoria czystej możliwości w ontologii Ingardenowskiej była – moim zdaniem – lekceważona przez wielu komentatorów tekstów Ingardena¹.

Myślę, że źródeł tej sytuacji należy szukać w samej postawie autora *Sporu o istnienie świata*. Ingarden często podkreślał doniosłość kategorii czystej możliwości w ontologii. Termin ten jest nagminnie

¹ Pojawiają się także, wśród komentatorów tekstów Ingardena, opinie kwestionujące istnienie czystej możliwości na gruncie ontologii Ingardenowskiej. Można tu przytoczyć sformułowanie U. M. Żegleń: „W aspekcie charakterystyki ontologicznej podkreślić należy także fakt niesamodzielności ontycznej możliwości czystych. Można powiedzieć, że możliwość czysta w najczystszej formie (tzn. jako sama możliwość czysta) w dziedzinie ontologii nie występuje” (U. M. Żegleń, *Modalność w logice i filozofii. Podstawy ontyczne*, Warszawa 1990, s. 236).

używany przy formułowaniu twierdzeń ontologicznych, lecz jednoznacznego wyjaśnienia tej kategorii próżno szukać w tekstach fenomenologa. A przecież samo rozważanie ontologiczne nie tylko stanowi aprioryczną analizę zawartości idei, ale i przedłuża się w analizę czystej możliwości, jaka dla indywidualnego bytu wynika z tego, co stwierdzono w zawartości idei. Kategoria czystej możliwości pojawia się zatem już w wyjściowym twierdzeniu ontologicznym Ingardena. Zasluguje więc na dokładne analizy, które mogą się przyczynić do rozwinięcia bądź tylko lepszego zrozumienia Ingardenowskiej myśli filozoficznej. Opinię tę zdaje się podzielać także P. Waszczenko, pisząc:

Próba ujrzenia swoistego sensu problematyki i stylu badania Ingardenowskiej ontologii stawia nas od razu wobec zasadniczych i niełatwych problemów. Przede wszystkim wyrastają tu dwa podstawowe dla poznania ontologicznego zagadnienia: zagadnienie idei i zagadnienie możliwości².

W Ingardenowskiej ontologii pojęcie czystej możliwości występuje w rozważaniach formalno-ontologicznych, wiążąc się zarówno z „konkretyzacją”, jak i „czystymi jakościami idealnymi”, a wreszcie i przede wszystkim w „zawartości idei”. Należy jednak dodać, że Ingarden porusza problem możliwości także w badaniach egzystencjalno-ontologicznych, gdzie „możliwość czegoś” jest jednym ze sposobów istnienia: „Rzeczywistość czegoś (realność, istnienie realne), istnienie idealne czegoś, możliwość czegoś – oto niektóre sposoby istnienia”³. Ingarden odróżnia także czyste możliwości od możliwości empirycznych (realnych), które występują w obrębie świata realnego:

Jak stwierdziłem, zagadnienia ontologiczne dotyczą czystych możliwości i koniecznych związków między czystymi jakościami idealnymi, ewentualnie między składnikami zawartości idei, a wreszcie – pośrednio – między zawartościami różnych idei. Do tego trzeba dodać odróżnienie czystych możliwości od możliwości empirycznych w obrębie świata realnego⁴.

Tutaj wszelako problem statusu i funkcji czystej możliwości będzie rozpatrywany jedynie na gruncie ontologicznym. Jest to próba dotarcia do kategorii *czystej możliwości*, a nie możliwości w ogóle (np.

² P. Waszczenko, „Idee i możliwości. U podstaw Ingardenowskiej koncepcji ontologii”, *Życie i Myśl* 18/1968, 1, s. 69.

³ R. Ingarden, *Spór o istnienie świata realnego*, Warszawa 1987, t. I, s. 76.

⁴ *Ibid.*, s. 45.

możliwego sposobu istnienia). Czyste możliwości pozostają zatem w obrębie bytu idealnego i należy je badać w świetle analizy zawartości idei.

Zawartość idei – związki koniecznościowe i czyste możliwości

Hipoteza: czysta możliwość w ontologii posiada status nie autonomiczny, a rolę, jaką pełni, ma charakter relacyjny.

Ontologia – zdaniem Ingardena – bada czyste możliwości, jakie dopuszcza przedmiot, i konieczności, jakim on podlega. Jako taka nie rozstrzyga faktycznego istnienia żadnego przedmiotu. Ingarden określa ontologię jako aprioryczną teorię zawartości idei: „rozważanie ontologiczne polega na apriorycznej analizie zawartości idei”⁵.

Sama zaś idea charakteryzuje się dwustronnością swej budowy. Po pierwsze, idea jako taka (ujmowana w swej strukturze) jest niezmienna, pozaczasowa, ogólna. Po drugie, idea posiada pewną zawartość, której składniki są idealnymi odpowiednikami własności przedmiotów indywidualnych, podpadających pod daną ideę. Samo rozważanie ontologiczne:

najistotniejsze swe uzasadnienie posiada w czystym uchwyceniu ostatecznych jakości idealnych (czystych istot) i zachodzących między nimi związków koniecznych. Z drugiej strony jednak przedłuża się w analizę czystych możliwości, jakie dla indywidualnego bytu wynikają z tego, co stwierdzono w zawartości idei⁶.

Na zawartość idei składają się elementy stałe i zmienne owej idei. Stałe zawartości idei „stanowią rzeczywistość w obrębie bytu idealnego”⁷. To metaforyczne ujęcie stałych zawartości idei, które współkonstrytuują „rzeczywistość” w obrębie bytu idealnego, to wskazanie na „istnienie” takiego obszaru bytowego, w którym występują związki konieczne, a powiązania między elementami tej sfery nie dopuszczają żadnej dowolności. Obok stałych występują w zawartości idei zmienne. W zmiennej zawartości idei możemy natomiast wyróżnić czynnik stały, tworzony przez konkretyzację pewnej zmiennej rodzajowej, i czynnik zmienny. Ten drugi to konkretyzacja czystej możliwości ukonkretyzowania się w indywidualnym przedmiocie tych szczególnych przypadków, które zostały rodzajowo wyznaczone przez czynnik stały

⁵ Ibid., s. 45. ⁶ Ibid., s. 53. ⁷ Ibid.

zmiennej zawartości idei. Mamy zatem do czynienia ze specyficznym stosunkiem między czynnikiem stałym i zmiennym zawartości idei, czyli w zawartości idei zmienne posiadają stały zakres zmienności. Czynniki stałe zmiennej zawartości idei pozostaje w związku ze stałą zawartości idei w ten sposób, że stała zawartości idei wyznacza (czy też współwyznacza) odpowiednie zmienne zawartości idei.

Zanim przejdziemy do dalszych rozważań, należałoby bliżej określić pojęcie konkretyzacji. Pojawiło się ono przy charakterystyce zawartości idei, a w przypadku zmiennej zawartości idei jest w bliskim związku z czystą możliwością. Trzeba pamiętać o tym, że konkretyzacja w ontologii nie jest jednego typu. Możemy rozróżnić następujące typy konkretyzacji: czystą, idealną i indywidualną⁸. Konkretyzacja jest ściśle związana z „wchodzeniem w formę”, a sama forma jest związana ze sposobem istnienia. Postarajmy się zatem od tej strony doprecyzować pojęcie konkretyzacji.

1. O czystej konkretyzacji mówimy wówczas, gdy mamy do czynienia z ideą jakości idealnej. Idealna konkretyzacja to ukonkretyzowanie jakości idealnych, „dokonujące się” w zawartości idei (stała zawartości idei jest taką idealną konkretyzacją pewnej określonej jakości idealnej).

2. Indywidualna konkretyzacja to ukonkretyzowanie czystych możliwości:

czyste możliwości, wyznaczone przez zmienną zawartości idei, rozsiewają się w konkretyzacji indywidualnej na całą mnogość przedmiotów podpadających pod daną ideę – przynajmniej w przypadku indywidualnych przedmiotów idealnych – i w ich obrębie mogą wszystkie uzyskać konkretyzację, tracąc *ipso facto* swój charakter potencjalności. Jako czyste możliwości pod postacią zmiennej występują jako swoisty składnik samej zawartości idei⁹.

W ten sposób zarysowany obraz konkretyzacji indywidualnej wyraźnie ukazuje tę „zmianę formalną”¹⁰, a także, co z tym nieodłącznie związane, zmianę sposobu istnienia. Otóż jako czyste możliwości istnieją one

⁸ To wyróżnienie typów konkretyzacji jest wprawdzie oparte na pewnych określeniach Ingardena, jednakże autor *Sporu* sam nie dokonuje jednoznacznej typologii konkretyzacji.

⁹ R. Ingarden, *Spór*, op. cit., t. II, cz. I, s. 221.

¹⁰ Wcześniej użyliśmy sformułowania „wchodzenie w formę”, jednak sformułowanie to ma sens tylko odnośnie do czystych jakości idealnych, ponieważ one jako czyste nie stoją pierwotnie w żadnej formie.

idealnie i potencjalnie, tzn. jako składniki zawartości idei (są elementami całości sumatywnej), natomiast poprzez konkretyzację wchodzi w formę przedmiotową tracąc swoją ogólność i potencjalność.

Należy przy tym dodać, że zmienna w zawartości idei „istnieje” dzięki konkretyzacji idealnej. Na szczególną uwagę zasługuje tu czynnik zmienny zmiennej zawartości idei, o którym powiedzieliśmy, że jest on konkretyzacją czystej możliwości konkretyzacji. To określenie można rozumieć na dwa sposoby: w zależności od tego, czy mamy pierwszeństwo konkretyzacji, czy też czystej możliwości. Użyte tu sformułowanie „konkretyzacja czystej możliwości” oznacza to właśnie idealną konkretyzację określonego momentu jakościowego z zakresu tych momentów, które są wyznaczone przez stałą tej zawartości (lub czynnik stały). Natomiast konkretyzacja, która następuje po tejże konkretyzacji, to ta właściwa konkretyzacja indywidualna. W tym przypadku mielibyśmy do czynienia, upraszczając, z konkretyzacją konkretyzacji, a występująca tu czysta możliwość nadawałaby jedynie charakter niekonieczny tak pojętej konkretyzacji. Pojawiają się jednak nowe problemy interpretacyjne, związane z czystą możliwością. Należy odpowiedzieć na pytania:

1. Czy czystą możliwość należy utożsamiać ze zmienną zawartością idei¹¹?

2. Czy też czyste możliwości są przez zmienną zawartość idei jedynie wyznaczone?

3. Czy konkretyzowanie się czystej możliwości można rozpatrywać jako relację do bytu indywidualnego (idealnego czy realnego)?

4. Czy też można mówić o konkretyzacji, nazwijmy to, „międzyideowej”? Polegałaby ona na tym, że zmienna danej zawartości idei (ogólniejszej) konkretyzuje się w stałą zawartości idei podporządkowanej tej idei ogólniejszej.

Zanim jednak przejdziemy do pewnych uwag krytycznych w stosunku do tego wątku interpretacyjnego, w którym czysta możliwość jest jedynie relacją między dwoma rodzajami konkretyzacji, zatrzymajmy się przy wysuniętych wątpliwościach.

Jakkolwiek nie można odmówić czystej możliwości relacyjnego charakteru, to sama relatywność, podobnie jak status czystej możli-

¹¹ Lub też czynnikiem zmiennym zmiennej zawartości idei (w wersji mniej radykalnej).

wości, jest wielce problematyczna. Ogólny zarys tej relatywności trafnie, moim zdaniem, charakteryzuje P. Waszchenko:

Czysta możliwość, ukazująca się w analizie zawartości idei, określona jest wyłącznie przez dobór stałych w tej zawartości i zachodzących między nimi związków koniecznych oraz charakter jakości idealnych, których konkretyzacja w odpowiednich przedmiotach indywidualnych stanowi właśnie to, co w sposób czysty możliwe¹².

Jednak to, co już jest ukonkretyzowane w przedmiocie indywidualnym, jest o tyle czysto możliwe (jeżeli jest właśnie czysto możliwe, a nie konieczne), o ile zostanie odniesione do zawartości idei tego przedmiotu. W tym właśnie objawia się relacjonalność *par excellence* czystej możliwości. Dlatego Ingarden przyjmuje istnienie przedmiotów indywidualnych idealnych jako coś odmiennego od czystej możliwości (jako coś bezwzględne). Ingarden pisze: „czysta możliwość pewnego przedmiotu indywidualnego jest wyraźnie relacjonalnym momentem bytowym (a więc czymś, co może być przyznane pewnemu przedmiotowi jedynie w stosunku do pewnej idei)”¹³. Dzieje się tak m.in. dlatego, że zmienna, „odnosząc się do jakiegokolwiek momentu jakościowego wyposażenia przedmiotu indywidualnego, decyduje tylko o pewnym typie takiego momentu, nie zaś o poszczególnym wypadku tego typu”¹⁴.

Z jednej strony, mamy tu zaakcentowany stały zakres zmienności danej zmiennej, a z drugiej strony, niejednoznacznie wyznaczoną konkretyzację czystej możliwości. Nie należy zapominać o tym, iż czyste możliwości leżą w obrębie bytu idealnego, ponieważ konkretyzują się w zawartości idei¹⁵, a ściśle: w zmiennej zawartości idei. Zmienna zawartość idei sama nosi pewne cechy modalności. Ingarden pisze:

Zmienna zawartość idei jest – jeśli tak wolno powiedzieć – potencjalnym możliwym bytem, istnieje idealnie jako coś, co może (lecz poza tę możliwość nie wychodzi, a więc się nie aktualizuje!) uszczególnić się w takie czy inne wy-

¹² P. Waszchenko, „Idee i możliwości...”, op. cit., s.76.

¹³ R. Ingarden, *Spór*, op. cit., t. II, cz. I, s. 248.

¹⁴ R. Ingarden, „O pytaniach esencjalnych”, w: *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*, Warszawa 1972, s. 373.

¹⁵ Pogląd ten Ingarden w dużym stopniu przyjmuje za Husserlem: „Godzi się to zresztą z twierdzeniem E. Husserla, iż możliwości (czyste) leżą w zakresie bytu idealnego. Żeby jednak pozostać w zgodzie z Husserlem, trzeba by zacieśnić pojęcie możliwości do możliwości czystej, co nie wydaje się słuszne”. (Zob. *Spór*, t. 1, s. 53, przyp. 34.)

padki, wyznaczone co do zakresu swego przez istotę danej zmiennej. Można by powiedzieć, że zmienna o tyle tylko aktualnie istnieje, że wyznacza zakres możliwych poszczególnych wypadków¹⁶.

Trzeba zaakcentować, że zmienna w zawartości idei jest „równorzędna” ze stałymi tej zawartości, tzn. jej występowanie w zawartości idei jest czymś nieodzownym (koniecznym). Nie jest jednak możliwe, aby zmienna w całej pełni mogła się zrealizować, a możliwość tę wyklucza właśnie jej szczególna budowa, a dokładnie czynnik możliwościowy, który w sobie zawiera. I tu pojawia się właśnie pewna trudność. Mianowicie, jeżeli stwierdziliśmy, że zmienna nie może się w całej pełni (co do swego zakresu) skonkretyzować (zrealizować), to należy dodać, iż jest to prawomocne tylko w takim wypadku, gdy nie utożsamiamy zmiennej z samą czystą możliwością. I wtedy szczególny nacisk należy położyć na specyficzną budowę zmiennej zawartości idei.

Dla szczególnej ostrożności przypomnijmy co na ten temat pisze sam Ingarden:

Zmienną zawartość idei natomiast stanowi konkretyzacja czystej możliwości konkretyzacji (lub realizacji) w ‘odpowiednim’ przedmiocie indywidualnym pewnej jakości idealnej z zakresu jakości idealnych, który jest wyznaczony przez stały czynnik danej zmiennej lub też przez stałe zawartości tejże idei. *Dokładniej* powiedziawszy: w każdej zmiennej zawartości idei trzeba wyróżnić czynnik stały i czynnik zmienności [...]. Pierwszy z nich tworzy konkretyzacja pewnej jakości rodzajowej, drugi zaś jest – jak powiedziałem – konkretyzacja pewnej czystej możliwości, w szczególności zaś możliwości konkretyzowania się w poszczególnych przedmiotach indywidualnych jednego ze specjalnych wypadków owej jakości rodzajowej¹⁷.

Przytoczyliśmy ten fragment w całości, ponieważ rozstrzygnięcia dotyczące tej kwestii są zasadnicze, nie można tu sobie pozwolić na żadne niedopowiedzenia. Jeżeli więc uznamy, że zmienna to nic innego niż konkretyzacja czystej możliwości, to należałoby także uznać – z jednej strony – że ukonkretyzowane w czynniku stałym danej zmiennej jakości rodzajowe stanowią czystą możliwość, natomiast ukonkretyzowanie się w przedmiocie indywidualnym przynajmniej jednej z tych jakości rodzajowej wyznaczonej przez czynnik stały jest już pewną koniecznością; z drugiej strony zaś, że czystą możliwością jest to, która to

¹⁶ R. Ingarden, *O pytaniach...*, op. cit., s. 371 oraz s. 462 n.

¹⁷ R. Ingarden, *Spór...*, op. cit., t. I, s. 52.

jakość się w przedmiocie ukonkretyzuje lub zrealizuje. Trzeba podkreślić, że w pierwszym wypadku, mówiąc o czystej możliwości, mamy na uwadze, że możliwość ta nosi znamiona pewnej konieczności. Sugeruje to pojawiające się tu pojęcie jakości rodzajowej, a nie jest to także sprzeczne z przykładami, jakie Ingarden podaje dla czystej możliwości, np. „czystą możliwością jest posiadanie przez ton wysokości”. Natomiast w drugim wypadku czysta możliwość posiada znamiona dowolności¹⁸. Ale wiemy także, że zakres jakości idealnych, o których mowa, jest wyznaczany przez czynnik stały zmiennej lub przez stałą zawartości idei. Jest to zgodne z twierdzeniem o tym, że stałe zawartości idei wyznaczają zmienne tej zawartości.

Jeżeli jednak utożsamimy zmienną z czystą możliwością, to zostaniemy postawieni przed poważnym problemem natury egzystencjalnej. Otóż zmienne w zawartości idei istnieją w ten sam sposób co stałe, a zatem pod względem egzystencjalnym są one im równorzędne. Natomiast Ingarden pisze:

Wprawdzie analiza zawartości idei – tak, jak ją na razie wstępnie przeprowadziłem – wykazała, że występują w niej tzw. zmienne, które są konkretyzacjami możliwości. Obok nich jednak występują „stałe”, które wydają się czymś znacznie więcej niż czysta możliwość¹⁹.

W słowach tych zawarty jest kolejny argument za tym, aby odrzucić proste utożsamianie czystej możliwości ze zmienną zawartości idei (traktując zmienną jako tylko konkretyzację czystej możliwości), a przyjmując hipotezę, iż zmienna wyznacza czyste możliwości. Jeżeli jednak w zmiennej czyste możliwości są ukonkretyzowane i „nastawione” do dalszej konkretyzacji w przedmiotach indywidualnych, to zmienna w takim układzie sama w całej pełni w przedmiocie indywidualnym nie może się skonkretyzować. W przedmiocie indywidualnym konkretyzowałaby się lub realizowałaby się jedynie czysta możliwość, wyznaczona przez tę zmienną (czynnik możliwościowy w niej zawarty). Oddajmy jednak głos samemu Ingardenowi:

tego rodzaju różnica egzystencjalna²⁰ nie zachodzi między stałymi a zmiennymi zawartości idei. Wszystkie one są idealnymi konkretyzacjami, różnią

¹⁸ Nie twierdzimy jednak, iż można mówić o różnych rodzajach czystej możliwości, chodzi jedynie o rzetelne dotarcie do istoty czystej możliwości. Dlatego poczynione tu rozróżnienia mają charakter jedynie poznawczy.

¹⁹ R. Ingarden, *Spór*, op. cit., t. 1, s. 245.

się jedynie tym, że stałe są idealnymi konkretyzacjami jednoznacznie określonych momentów jakościowych (*ewentualnie formalnych albo egzystencjalnych*), natomiast zmienne idealną konkretyzacją możliwości przysługiwania pewnemu przedmiotowi o ustalonych własnościach generycznych nie ustalonego jednoznacznie momentu jakościowego z określonej klasy takich momentów²¹.

Ustaliliśmy, że zmienna w całym swym zakresie nie może się ukonkretyzować ani zrealizować. Czy jednak mamy wystarczające powody do uznania takiej tezy? Otóż byłoby to niewątpliwie poprawne stwierdzenie, gdyby nie fakt, że pod daną ideę podpada mnogość przedmiotów indywidualnych, w których obrębie wszystkie czyste możliwości wyznaczone przez daną zmienną zawartości danej idei mogą uzyskać konkretyzację lub realizację²². Wiele nieporozumień pojawiających się w interpretacji czystej możliwości ma swe źródło w określeniu zmiennej zawartości idei. Problematyczność tej kwestii wiąże się z tożsamością określeń zmiennej zawartości idei i czynnika zmiennego tej zawartości. Zarówno zmienna zawartości idei, jak i czynnik zmienny zawartości idei to konkretyzacja czystej możliwości konkretyzacji, przy czym czynnik zmienny zawartości idei stanowi czynnik wyróżniony w zmiennej zawartości. Dlatego też sama zmienna jest czymś więcej niż czynnik zmienny, a poza tym obok czynnika zmiennego występuje czynnik stały zawartości idei.

Można zatem przy założeniu typów konkretyzacji uznać, że mamy do czynienia z dwoma rodzajami konkretyzacji idealnej. W pierwszym wypadku (w zmiennej zawartości idei) z konkretyzacją czystej możliwości, jaką dla idei np. „człowiek w ogóle” stanowi: „posiadanie jakiejś barwy skóry”; w drugim wypadku (w czynniku zmiennym zawartości idei) z konkretyzacją idei barw mogących konkretyzować się w skórze człowieka.

W rozważaniach wstępnych zasugerowaliśmy także inną interpretację czystej możliwości, a mianowicie w pojawiającym się tu sformułowaniu: „konkretyzacja czystej możliwości konkretyzacji” czystą możliwość można odczytać jako samą konkretyzację. Ta formuła

²⁰ Chodzi o różnicę statusu egzystencjalnego możliwości empirycznej i wyznaczających ją własności rzeczy. Możliwość empiryczna jest bowiem bytowo niesamoistna (także pochodna) w stosunku do samoistnych rzeczy i procesów.

²¹ R. Ingarden, *Spór*, op. cit., t. II, cz. I, s. 219.

²² Zob. *ibid.*

odnosić by się mogła jedynie do czynnika zmiennego tej zmiennej. To on decydowałby o efektywnym urzeczywistnieniu się w przedmiocie indywidualnym ukonkretyzowanej w postaci zmiennej samej czystej możliwości. Tu należy podkreślić fakt występowania pewnej redukcji. Konkretyzacja czystej możliwości konkretyzacji w takim ujęciu daje się pojmować jako konkretyzacja konkretyzacji, przy czym czysta możliwość nadaje charakter niekonieczny konkretyzacji. Czy taką tezę da się jednak utrzymać? Okazuje się, że poważnym zagrożeniem dla utrzymania tego stanowiska jest pewien fakt ontologiczny, związany z ideami ścisłymi i ich odnoszeniem się do przedmiotów indywidualnych. Ten szczególny związek, z jakim mamy tu do czynienia, w znacznym stopniu osłabia omawiane podejście do czystej możliwości. Postarajmy się przybliżyć ten problem.

Pojawią się tu trudności związane z numeryczną indywidualnością idealnych przedmiotów indywidualnych. Tezy Ingardena, odnoszące się do tej właśnie kwestii, pozwalają ujrzeć w nowym świetle problemy nas interesujące. Przyjęcie tezy, iż w idealnych przedmiotach indywidualnych wszystkie własności bezwzględne należą do ich istoty lub z niej wynikają, zmusza do poszukiwania źródła ich numerycznej indywidualności. W tej koncepcji źródło numerycznej indywidualności musi tkwić w stronie egzystencjalnej tych przedmiotów lub należy przyjąć, że albo przedmioty te odznaczają się niepełnością indywidualną, albo też pod daną ideę podpada tylko jeden jedyny przedmiot. Założenie sposobu istnienia jako indywidualizującego przedmiot indywidualny idealny jest bardzo ryzykowne, a to z tego względu, że dość niebezpieczne wydaje się przyjęcie tezy, że

może być taki sposób istnienia, który byłby możliwy dla jednego i tylko jednego przedmiotu (tak, iż żaden drugi przedmiot nie mógłby na ów sposób istnieć) – sposób istnienia wydaje się czymś nieindywidualnym lub, [...] „ogólnym”, jak i jego [tj. przedmiotu] forma²³.

Ingarden odrzuca także tezę, iż przedmioty indywidualne idealne istnieją jako niepełne indywidualnie²⁴, a także tezę o tym, iż pod

²³ Ibid., s. 377

²⁴ Przyjęcie tezy o niepełności indywidualnej przedmiotów indywidualnych idealnych wymagałoby wykazania, że przedmioty te charakteryzują się jakąś niedookreślonością w swoim jednostkowym materialnym uposażeniu. Koliduje to ze stwierdzeniem, że materialne uposażenie tych przedmiotów jest w sposób jed-

daną ideę szczegółową może podpadać tylko jeden przedmiot indywidualny idealny²⁵.

Wszystkie przedstawione możliwe rozwiązania mają swe negatywne konsekwencje. Ostatecznie Ingarden decyduje się na przyjęcie tezy, która głosi, że przedmioty obdarzone istotą ścisłą posiadają własności bezwzględnie własne, nie należące do ich istoty ani z niej nie wynikające, jednak przez ową istotę dopuszczone. Autor *Sporu* akcentuje również tezę, że o numerycznej indywidualności (odrębności) przedmiotów o istocie ścisłej decyduje ich szczególny sposób istnienia. Ingarden pisze: „musimy się wypowiedzieć za tą [ewentualnością], która głosi, iż w przedmiocie obdarzonym istotą ścisłą istnieją własności bezwzględnie własne nie wynikające z jego istoty, a jedynie przez nią dopuszczone”²⁶. Stwierdzenie to staje się jasne, jeżeli odwołamy się do zawartości idei (ścisłej), pod którą dany przedmiot (o istocie ścisłej w tym wypadku) podpada. Stwierdzimy wówczas, że w owej zawartości mamy do czynienia ze zmiennymi, których wartości (wartości te „stają się”²⁷ stałymi w zawartości idei podporządkowanej danej idei, która np. jest ideą szczegółową, tzn. taką, że pod nią podpadają już tylko przedmioty indywidualne) nie są z koniecznością postulowane ani przez zmienną idei nadrzędnej, której to wartość „staje się” stałą w idei podporządkowanej, ani też

no-jednoznaczny wyznaczone przez stałe zawartości idei szczegółowej, pod którą przedmioty te podpadają. Ingarden pisze: „Gdybyśmy mieli ją przyjąć [chodzi tu o tezę o niepełności indywidualnej przedmiotów o istocie ścisłej – K. B.], to musielibyśmy zarazem pokazać, że w każdym z przedmiotów podpadających pod tę ‘ścisłą’ ideę szczegółową, a więc w tym szerokim znaczeniu ‘przystających’ do siebie, występuje co najmniej jeden jakiś wzgląd, pod którym przedmiot nie jest jednoznacznie określony najniższą odmianą jakościową, lecz jest ‘niedookreślony’ w ogóle – jak to zachodzi w przedmiotach czysto intencjonalnych – albo też określony tylko jakąś jakością ogólną bez odpowiedniego ostatecznego uszczegółowienia- jedno i drugie byłoby sprzeczne z tym, iż przedmioty te mają podpadać pod pewną ideę szczegółową, a więc pod ideę w której zawartości nie występuje żadna zmienna ‘materialna’” (R. Ingarden, *Spór*, op. cit., t. II, cz. I, s. 380).

²⁵ Przyjęcie tej tezy zatarłoby różnicę między przedmiotami o istocie radykalnej a przedmiotami o istocie ścisłej (zob. R. Ingarden, *Spór*, op. cit., t. II, cz. I, s. 379 n).

²⁶ R. Ingarden, *Spór*, op. cit., t. II, cz. I, s. 380.

²⁷ Celowo używamy sformułowania „staje się”, ponieważ problem konkretyzacji międzyideowej pozostaje jeszcze w zawieszeniu.

przez pozostałe stałe i zmienne tejsze idei nadrzędnej. Ingarden pisze:

Odrzucenie tego szczególnego faktu występującego w obrębie zawartości idei równałoby się odrzuceniu twierdzenia, iż w zawartościach idei występują w ogóle zmienne, to zaś stanowi jedną z najbardziej podstawowych cech idei w ogóle *qua idea* wziętych [...]. W konsekwencji zaś musimy się zgodzić, że w przedmiotach indywidualnych obdarzonych istotą ściśłą występuje szczególnego rodzaju luźność związku pomiędzy niektórymi ich własnościami bezwzględnie własnymi²⁸.

Przy proponowanym rozwiązaniu pojawia się problem podstawy bytowej tych własności bezwzględnie własnych, które z istoty nie wynikają. Rozwiązanie tej trudności wiąże się właśnie z owym momentem bytowym (ujednostkowieniem), który przy proponowanych rozwiązaniach decyduje o indywidualnej odrębności idealnych przedmiotów indywidualnych. Ingarden pisze:

Cóż jednak stanowi pozytywnie o numerycznej odrębności (indywidualności) przedmiotu indywidualnego w tym przypadku? Otóż – nie przesądzając niczego w tej sprawie o przedmiotach indywidualnych w ogóle – można w zacieśnieniu do przedmiotów obdarzonych istotą ściśłą powiedzieć, że tym, co stanowi o numerycznej indywidualności przedmiotu nie jest nic innego, jak pewien szczególny sposób istnienia (*resp.* pewien jego moment), mianowicie ujednostkowanie wszelkich momentów jakościowych (materialnych), jakie w ogóle w danym przedmiocie występują²⁹.

Termin „ujednostkowanie” odpowiada konkretyzacji, o której powiedzieliśmy, że jest konkretyzacją indywidualną. Jest to więc skonkretyzowanie w przedmiocie (indywidualnym) najniższych odmianności jakościowych.

To ujednostkowanie – pisze Ingarden – którego nie sposób bliżej opisać, ale bez którego nie byłoby w ogóle przedmiotów indywidualnych, przenika niejako wszystko w przedmiocie, czymkolwiek on materialnie i formalnie jest, ale zarazem nie różnicuje w nim niczego jakościowo, to znaczy właśnie, że są możliwe w zasadzie dwa przedmioty indywidualne, które *materialiter* są pod każdym względem dokładnie takie same³⁰.

Nie należy zatem przyjmować hipotezy, jakoby pod idee ściśle podpadały przedmioty idealne, których czystą możliwością jest faktyczne istnienie. Prawdą byłoby natomiast, że ich faktyczne istnienie pozo-

²⁸ R. Ingarden, *Spór*, op. cit., t. II, cz. I, s. 380.

²⁹ *Ibid.*, s. 381. ³⁰ *Ibid.*

staje w zależności od czystej możliwości w tym sensie, że czyste możliwości, pojawiające się w postaci wartości danych zmiennych, muszą (oczywiście nie wszystkie, ale przynajmniej jedna należąca do zakresu danej zmiennej) „ulec” ujednostkowieniu w tym przedmiocie, aby sam przedmiot mógł faktycznie istnieć. Ingarden pisze:

Jeżeli natomiast w ogóle dochodzi do efektywnego istnienia przedmiotu tego typu [chodzi tu o idealne przedmioty indywidualne – K. B], to automatycznie ujednostkowane zostają w nim którekolwiek z odpowiednich wartości zmiennych, tworząc *eo ipso* cały rozsiew przedmiotów przewidzianych – że się tak wyrażę – przez odpowiednią ideę nadrzędną³¹.

Na podstawie tego, co powiedzieliśmy, widać już wyraźnie, że konkretyzacja indywidualna jest czymś koniecznym i nie może mieć cech potencjalności. Ingarden pisze:

o ile w ogóle mają efektywnie istnieć indywidua podpadające pod pewną ścisłą ideę ogólną, to ujednostkowanie musi przede wszystkim obejmować wszystkie własności odpowiadające stałym zawartości idei, ale nie może się to inaczej dokonać jak tylko w ten sposób, że zarazem ujednostkowane zostaną własności i momenty odpowiadające poszczególnym wartościom wszystkich zmiennych³².

Samo więc ujednostkowanie stanowi o odrębności indywidualnej przedmiotów, mimo że nie różnicuje ich jakościowo. Nie znaczy to jednak, że ujednostkowanie stanowi o indywidualności przedmiotów indywidualnych idealnych, dlatego że wprowadza jakieś nowe uporządkowanie formalne, chociaż konkretyzacja wiąże się z wchodzeniem w nową formę. Forma jest związana ze sposobem istnienia i w tym wypadku należałoby właśnie na sposób istnienia położyć nacisk w dalszych rozważaniach, których jednak w tym miejscu nie będziemy kontynuować.

Powróćmy zatem do kolejnego problemu, który udało nam się już zasygnalizować, a mianowicie do konkretyzacji międzyideowej. Do tej pory można było w naszych rozważaniach zauważyć tendencję do przyjęcia hipotezy, iż tego rodzaju konkretyzacja nie zach-

³¹ Ibid., s. 383. ³² Ibid., s. 382.

³³ Hipotezę konkretyzacji międzyideowej, która polega na ukonkretyzowaniu zmiennej idei nadrzędnej w stałą ideę jej podporządkowanej, przyjmuje np. E. Świdorski, który pisze: „Posiadanie zmiennych sprawia, że idee są tylko częściowo konkretne; wymagają one dalszego określenia, np. w ten sposób, że zmieniana pewnej idei konkretyzuje się w jednym ze swych możliwych określeń w zawartości innej mniej ogólnej idei”. (Zob. E. Świdorski, „Pewne główne rysy ontologii Ingardena”, *Studia Philosophiae Christianae*, 14 /1978, 1, s. 105.)

dzi³³. Teraz więc postaramy się przytoczyć konkretne argumenty wykluczające przyjęcie tej hipotezy. Zanim jednak to nastąpi, należy jeszcze dodać, że interpretacja ta jest bliska interpretacji dotyczącej samej czystej możliwości i funkcji, jaką może ona pełnić w ontologii.

Otóż chodzi o pojmowanie czystej możliwości w funkcji uszczegóławiania idei ogólnej w ideę szczegółową jej podporządkowaną. W tym ujęciu już nie tyle konkretyzacja, ile sama czysta możliwość nie wychodzi poza obszar idealny, choć nadal jest momentem relacyjnym. Spróbujmy rozpatrzeć trudności związane z tą interpretacją na przykładzie opisanym przez J. Hartmana. Pisze on:

Najprostszym przykładem na to idealne odniesienie intencjonalne czystej możliwości jest stosunek idei ogólniejszej do bardziej szczegółowej. Mówiąc np. „przedmiot może być czasowo określony” w ramach immanencji, mamy na myśli to, że istnieje idea przedmiotu czasowo określonego będąca uszczegółowieniem idei przedmiotu: możliwość jest tu możliwością uszczegółowienia idei względnie stosunkiem nadporządkowania między ideami³⁴.

Zauważmy jednak, że stosunek pod- lub nadporządkowania zachodzi między ideami należącymi do jednej i tej samej grupy hierarchicznej. O przynależeniu do tej samej grupy hierarchicznej decyduje posiadanie przez idee danej grupy przynajmniej niektórych takich samych stałych. Idea przedmiotu, która w naszym przykładzie jest ideą ogólniejszą względem idei przedmiotu określonego w czasie, to idea formalna. Idee formalne charakteryzują się tym, że w ich zawartości występują jako stałe jedynie momenty formalne, ewentualnie egzystencjalne. Natomiast o stopniu ich ogólności nie decyduje, jak w przypadku innych idei (np. materialnych), liczba zmiennych, ale liczba stałych tej zawartości. Jeżeli potraktujemy więc ideę przedmiotu czasowo określonego jako ideę także formalną (mającą być uszczegółowieniem idei formalnej *przedmiot w ogóle*), to stałe formalne obu tych idei nie powinny być równe sobie. Jeżeli zaś mamy przedmiot określony czasowo rozpatrywać w jego strukturze przedmiotowej (formalnej), to idea tego przedmiotu powinna w swojej zawartości posiadać stałe formalne, odpowiadające stałym formalnym idei *przedmiot w ogóle*.

³⁴ J. Hartman, *Sposób istnienia rzeczy materialnej według „Sporu o istnienie świata” Romana Ingardena*, Lublin 1993, s. 30.

Silny związek między czystą możliwością i konkretyzacją przyczynia się do odrzucenia zarówno hipotezy dotyczącej konkretyzacji międzyideowej, jak i hipotezy traktującej czystą możliwość jako „możliwość uszczegółowienia idei ogólnej w ideę szczegółową”, przy jednoczesnych założeniach, że:

1) do istoty konkretyzacji należy to, że to, co się konkretyzuje, wchodzi w nową formę i zmienia sposób istnienia (tutaj sposób istnienia należy rozumieć w tym sensie, że jest to pewna kombinacja niesprzecznych momentów bytowych);

2) zmiana sposobu istnienia nie musi koniecznie dotyczyć tego, co się konkretyzuje, ale jest to pewna różnica egzystencjalna, polegająca na różnicy w sposobie istnienia, między „przedmiotami” połączonymi ową konkretyzacją.

Można oczywiście także użyte tu sformułowanie „możliwość uszczegółowienia” odczytać jako konkretyzację czystej możliwości konkretyzacji, przy jednoczesnym założeniu, iż czysta możliwość w bycie idealnym nie ogranicza się tylko do występowania w zmiennej zawartości idei. Sama istota konkretyzacji jednak wyklucza takie rozumienia stosunków hierarchicznych między ideami, ponieważ wszystkie idee istnieją w tym samym sposobie, a ich zawartości posiadają te same rysy formalne. Zawartość idei pozostaje zawsze w formie bycia całością sumatywną. Nie ulega jednak wątpliwości to, że czystą możliwość można zinterpretować w jej funkcji odnośnienia się do bytu indywidualnego. Tutaj szczególną kwestią będzie odnośnienie się czystej możliwości do bytu indywidualnego realnego i świata realnego, a także dotarcie do charakteru relacyjnego czystej możliwości poprzez analizę wzajemnych odniesień między przedmiotami indywidualnymi idealnymi a ideami względnie zawartościami tych idei, pod które przedmioty te podpadają. Wiemy bowiem, że jeżeli stwierdzimy, że coś w przedmiocie jest czysto możliwe, to jest to o tyle czysto możliwe, o ile zostanie odniesione do zawartości idei, pod którą ten przedmiot podpada. Zarówno w pierwszym jak i w drugim przypadku analizy poczynione w tej perspektywie przyczyniają się do uchwycenia badawczo nowych cech czystej możliwości. Jednak droga tych analiz jest bardzo długa i prowadzi poprzez coraz to nowe obszary problemowe. Nie jest możliwe należyte rozstrzygnięcie zarysowanych kwestii bez odwołania się do tego, czym jest istota przedmiotu indywidualnego. Nie znaczy to jednak, że owej

analizy nie można czy też nie warto przeprowadzać; chodzi jedynie o to, że nie jest ona możliwa do przeprowadzenia w ramach jednego artykułu.

Katarzyna Barska
